Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 30 czerwca 1934 r.- 1085.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . Ž i n i o s" o p a ń s t w a c h b a ł t y c k i c h .
"Liet.Žinios" Nr.145 z 28.VI.1934 r. Art.p.t."Drogi kwestji bałtyckiej". Streszczenie:

Tematy bałtyckie stanowią w ostatnich czasach w polityce europejskiej jedno z najbardziej aktualnych zagadnień.

Sprawa współpracy trzech państw bałtyckich jest całkiem konkretnie rozpatrywana przez te trzy państwa. Sprawą tą interesują się również państwa sąsiednie. Niedarmo Herriot w swej książce "Orient" oświadcza, że obowiązkiem Francji jest popieranie niepodległości państw bałtyckich. Herriot stwierdza, że dotychczas Francja mało uwagi zwracała dotychczas na te państwa, które są tak przyjaźnie dla niej usposobione.

Rząd francuski, jak wynika z prasy francuskiej, poczynił demarches w Berlinie i Warszawie w kierunku zwrócenia uwagi na polityczny i ekonomiczny pakt trzech państw bałtyckich. Prywatne wiadomości donosiły, że Warszawa istotnie ma oddziaływać w kierunku wzmocnienia pokoju w Europie Wschodniej. W związku z tem sprawy bałtyckie stają się właśnie przedmiotem żywszych rozważań.

W Szwecji wysuwa się sprawę bloku bałtycko-skandynawskiego, któryby objął osiem państw. Jeżeli chodzi o Niemcy, zapatrują się one na tę sprawę w wąskim zakresie. Niemcy widzą tu tylko sprawę stosunków polsko-litewskich, która dla Europy Wschodniej ma niewątpliwie decydujące znaczenie. Po rozwiązaniu kwestji polsko-litewskiej ogólna sytuacja polityczna w Europie Wschodniej uległaby kardynalnej zmianie. Dla Niemiec sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi. Tem się tłumaczy zainteresowanie niemieckie podróżą A.Prystora do Kowna. Podróż tę "Berliner Boersenztg." nazywa polityczną sensacją dla całej Europy Wschodniej. Prasa niemiecka nie bez podstawy zaprzecza, jakoby wizyta p.Prystora miała charakter prywatny.

Istotnie P.Prystor, o ile wiadomo, nie jest zbyt związany z oficjalnem zwiedzaniem Czekiszek, zwłaszcza, że takiego zadania, jak oglądanie mogił, nikt nie powierza takiej figurze, jak p.Prystor. Mogli to załatwić bądź jakikolwiek urzędnik, bądź też znajdujący się w Kownie dziennikarze polscy. A.Prystor jest wicemarszałkiem sejmu polskiego. Cowięcej, jest on leaderem rządzącej wszechmocnej partji i faktycznym głównym pomocnikiem Piłsudskiego.Takim osobistościom nie chodzi o mogiły. Troszczą się oni o życie. W ich rękach znajdują się żywotne interesy. Są oni kierownikami politycznymi w całem tego słowa znaczeniu.

Jeżeli zanalizować oświadczenie p.Prystora i Elty, łatwo w nich znaleść wielkie luki, przez które wyłazi , według określenia "Berl.Boersenztg.","parawanik tajemnicy, jaką ta podróż zarówno ze strony Polaków, jak też Litwinów była osłaniana". Ponadto Piłsudski przebywał w Pikieliszkach tylko tydzień i to akurat tydzień, podczas którego p.Prystor bawił w Kownie. Pozatem w Pikieliszkach bawił też w czasie powrotu p.Prystora Beck. Wszyscy trzej, jak komunikuje Radjo Wileńskie, prowadzili po powrocie Prystora narady i powrócili do Warszawy. Wszystko więc okryte jest parawanikiem tajemnicy - jak piszą Niemcy.

Niejednokrotnie już podejmowane były z Polską rokowania: w Kownie, Królewcu, Lugano i t.d. Rokowania te były zrywane. Nic w tem nie było nadzwyczajnego. W swoim czasie, jak wiadomo, Voldemaras ustąpił Piłsudskiemu i podawszy mu rękę powiedział "pokój".Nie były to puste słowa. Voldemaras zlikwidował stan wojny z Polską, utrwalił linję demarkacyjną, jako linję administracyjną, przygotował się do nawiązania faktycznych stosunków handlowych i t.d.Wszystko to robiono otwarcie. Otwartość właśnie jest potrzebna, gdyż kraj musi wiedzieć, co się czyni. Wizyty Zubowych czy Prystorów nie powinne być tajemnicami.

Kwestja bałtycka również jest kwestją nie rządu, a tylko państw i narodów. W ten sposób też powinna być ona stawiana.-

K r o n i k a .

D o k o ł a p o d r ó ż y p . P r y s t o r a d o K o w n a .
W zwiazku z podróżą p.Prystora do Kowna zamieszcza "Liet.Aidas" Nr.144 /VI.1934/ przedruk artykułu "Berl.Boersenztg.". Pismo niemieckie uważa podróż p.Prystora za sensację polityczną, okrytą jednak tajemnicą. Pismo niemieckie uważa, że podróż p.Prystora nie była podróżą prywatną, a tylko posunięciem polskiem w kierunku uregulowania stosunków z Litwą. Posunięcie to jest dalszym ciągiem poli-

tyki rozpoczętej w swoim czasie przez podróż hr.Zubowa do Warszawy. Zdaniem "Berl.Boersenztg.", wydaje się, iż obecnie rząd litewski nie jest przeciwny rozważaniu możliwości zlikwidowania sporu z Polską. Według "Boerl.Boersenztg.", byłoby jednak rzeczą błędną oczekiwać niezwłocznie wielkich zmian w terytorjalnej sytuacji Europy Wschodniej. W sprawie stanowiska Niemiec odnośnie stosunków polsko-litewskich oświadcza "Berl.Boersenztg.", że stanowisko to nie uległoby zmianie, gdyż stosunki polsko-niemieckie są usankcjonowane porozumieniem berlińskiem, zaś stosunki niemiecko-litewskie zależeć będą zawsze tylko od postępowania z ludnością Kłajpedy.-

"Sekmadienis" Nr.25 pisze w związku z podróżą p.Prystora do Kowna, co następuje: Bawiący w Kownie wybitny działacz polski, były premjer Aleksander Prystor wytknał sobie jeden cel: zbadać i zapoznać się z litewską sytuacją gospodarczą i polityczną, gdyż obecni władcy Polski nie mają praktycznego pojęcia o dzisiejszej Litwie. M.in. Prystor bardzo się zainteresował kwestją oddziaływania niemieckich represyj gospodarczych na życie ekonomiczne Litwy. Wszystkie te badania niewątpliwie stworzą w najbliższej przyszłości podstawę do dalszych posunięć polskich w sprawie stosunków polsko-litewskich. W najbliższych dniach A.Prystor z całym zebranym materjałem udaje się do Piłsudskiego. Po naradzie z Piłsudskim oczekiwana jest druga wizyta Prystora w Kownie z większymi posunięciami praktycznemi.

Wraz z Prystorem przybył do Kowna adwokat Strumiłło z Wilna. Charakterystyczną jest rzeczą, że bawi również wKownie wielki polityczny wróg Prystora przedstawiciel partji PPS Gruszewski.

W związku z podróżą p.Prystora do Kowna zamieszcza "Sekmadienis" Nr.25 na stronie tytułowej karykaturę, przedstawiającą p.Prystora w stroju atlety, usiłującego podnieść do góry ciężar, na którym widnieje napis: "Kwestja wileńska waga 14-tu lat". Podpis pod karykaturą głosi: "Nowy dźwigacz ciężarów".-

D o k o ł a l i t. - a n g i e l s k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h .Prasa kowieńska /z 28.VI.1934/:Jak podaje Reuter, tekst litewsko-angielskiej umowy handlowej został już ostatecznie przygotowany.-

S p r a w a k o n f e r e n c j i p a ń s t w b a ł t y c k i c h. /VI.1934/:"Kaja" donosi, że poseł litewski w Tallinie Dailide wręczył ~~xxxxxx~~ estońskiemu MSZ. zaproszenie na konferencję trzech państw bałtyckich, która ma się odbyć w Kownie dnia 7 lipca.

Ze strony estońskiej weźmie udział w konferencji wiceminister Laretei, ze strony łotewskiej generalny sekretarz MSZ Munters. Litwę reprezentować będą min.Lozoraitis i nowy dyrektor Departamentu Politycznego Urbszys.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

K o n g r e s e u c h a r y s t y c z n y .Prasa ryska /z 30.VI. 1934/:28 czerwca odbyło się w Kownie uroczyste otwarcie wszechlitewskiego kongresu eucharystycznego. W kongresie ma wziąć udział ok.200 tys. ludzi.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Z m i a n a n a s t a n o w i s k u p r e z e s a D y r e k t o r j a t u k ł a j p e d z k i e g o ./VI.1934/:Wobec stwierdzenia nielojalnego i antypaństwowego postępowania prezesa Dyrektorjatu kłajpedzkiego Schreibera, gubernator Kłajpedy Navakas wydał decyzję usuwającą Schreibera z zajmowanego stanowiska.

Prezesem Rady kłajpedzkiej mianowany został Reizgis, a członkami Dyrektorjatu Martin Šwila i Albert Jonuszaitis.

Usunięcie Schreibera opinja litewska powitała z wielkiem zadowoleniem. W Kłajpedzie i Kownie ukazały się nadzwyczajne dodatki pism.-

